

W czerwcu byliśmy z klasą na trzydniowej wycieczce w Spalonej koło Bystrzycy Kłodzkiej. Wyjechaliśmy z Opola o godz. 8.00 a przyjechaliśmy na miejsce o godz. 11.00. Jak przyjechaliśmy do schroniska dostaliśmy klucze do swoich pokoi, do których następnie wnieśliśmy walizki i torby.

Pierwsze zajęcia nazywały się "stacja integracja" podczas których bawiliśmy się w różne gry i zabawy. Wieczorem umyliśmy się i ubraliśmy się w piżamy na imprezę piżamo-party, ponieważ w tym dniu Julia Chałupka miała urodziny. Śpiewaliśmy jej sto lat i złożyliśmy jej życzenia. Gdy impreza się skończyła wszyscy poszli spać. Następnego dnia wstaliśmy po godzinie 6.00 a śniadanie mieliśmy o 9.00. Po śniadaniu rozpoczęły się zajęcia. Najlepszy był park linowy podczas których pokonywaliśmy tor przeszkód dzięki współpracy. Następnie były zajęcia zatytułowane "o czym szumi las". Z panem leśniczym poszliśmy do lasu, w którym opowiadał nam o zwierzętach i drzewach. Pokazywał po czym rozpoznać jakie to drzewo. Następne zajęcia to były "bystra operacja". Za pomocą mapy kierowaliśmy się do domku trollów, koło którego pan Piotrek pokazywał jak się rozpala ognisko. Jak zajęcia się skończyły poszliśmy o godz. 16.00 na zupę jarzynowa a o 19.00 mieliśmy kotlet z ziemniakami. Pomiędzy posiłkami byliśmy w swoich pokojach lub na podwórku. O godz. 20.00 poszliśmy się myć a następnie do swoich pokoi przygotować się do spania. Ale jeszcze rozmawialiśmy i grałyśmy w grę Dobble.

Następnego dnia po śniadaniu mieliśmy ostatnie zajęcia. Były to zajęcia pod nazwą "trzy żywioły". Za zadanie mieliśmy znaleźć wodę. Podrodze Oskar wdepnął w bagno i miał całą nogę mokrą i brudną od błota. Następnie wierciliśmy w głąb ziemi i poznawaliśmy budowę gleby. Na koniec mieliśmy znaleźć dwa morza. Znaleźliśmy tylko miejsce, w którym miliony lat temu było tu morze. Na dowód tego znaleźliśmy kamyki w kształcie muszelek. Gdy zajęcia skończyły się, spakowaliśmy się i czekaliśmy na autobus. O godz. 15.00 udaliśmy się w drogę powrotną do Opola. Podrodze zatrzymaliśmy się w Nysie w McDonalddie. Po godz. 19.00 przyjechaliśmy do Opola pod szkołę skąd odebrali nas rodzice.

Chciałybyśmy jeszcze pojechać na taką wycieczkę, ponieważ było ciekawie i wesoło. Będziemy dobrze wspominać czas spędzony na wycieczce.

Anna Chmurowska
Weronika Nowak